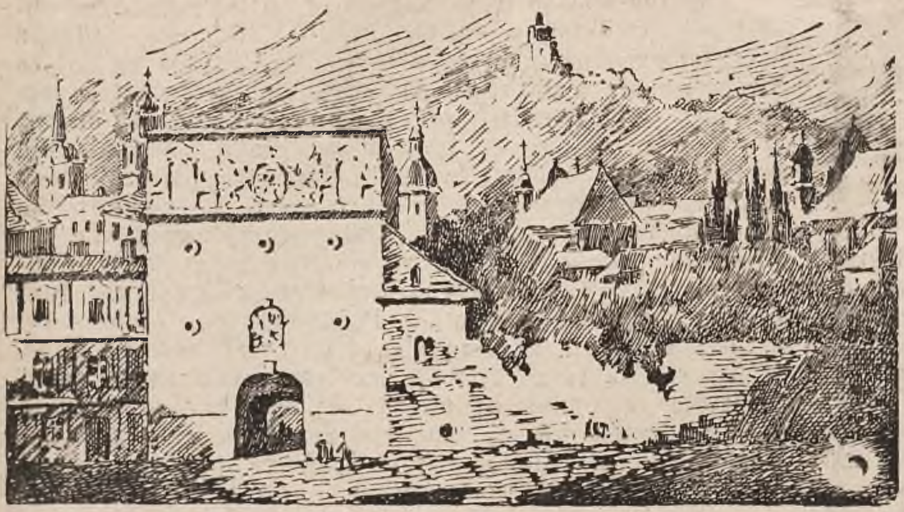
2-go marca 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 10 groszy.



Pismo tygodniowe ilustrowane dla miast, miasteczek i wsi.

ADRES: Wilno, Dominikańska 4, Telef. 4-48.
Redakcja czynna: codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 2 do 3 po południu.

CENA PRENUMERATY:
Z przesyłką kwartalnie 1 zł. 30 gr., półrocznie 2 zł. 60 gr. rocznie 5 zł. Conto czekowe 80187.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem 1/1 str. 150 zł., 1/2 str. 75 zł., 1/4 str. 37.50 zł., 1/8 str. 18.75 zł., 1/16 str. 9.50 zł.
Po tekście o 20% taniej. Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy (1/6) za tekstem 10 gr.
Przy powtarzających się ogłoszeniach udziela się odpowiednich rabatów.

GŁOS WILEŃSKI

Wydawnictwa rok X
Nr. 9.

Do dymisji.

Od czasów przewrotu majowego mamy już piątego ministra oświecenia publicznego, a żaden z tych ministrów nie zasłużył na zaufanie i pochwałę.

Pierwsi dwaj sprawowali swój urząd krótko, bo Sejm ich przepędził, gdyż pracę swoją rozpoczęli od niszczenia szkolnictwa polskiego, a popierania szkół obcych, głównie ukraińskich.

Było to za czasow Sejmu poprzedniego, w którym samych posłów narodowych zasiadało 100, a ponadto była większość polska i katolicka.

Z Sejmem obecnym jest znacznie gorzej, bo większość stanowią socjaliści i bebechowcy wraz z mniejszościami narodowemi,

Nie dziw więc, ze obecny minister oświecenia publicznego i wyznań religijnych, p. Czerwiński, może sobie pozwolić na takie poczynania, które każdego Polaka-katolika do głębi oburzyć muszą.

Rozpoczął mianowicie on prawdziwą walkę z Kościołem katolickim w Polsce.

Pisaliśmy niedawno o orędziu Ojca św., w którem Głowa Kościoła katolickiego powiada, że w wychowaniu młodzieży pierwszeństwo mają rodzice i Kościół.

P. Czerwiński natomiast wystąpił z przemówieniem, w którem wyraźnie nakazom Stolicy Apostolskiej się przeciwstawił dowodząc, iż wychowanie całkowicie w ręku państwa powinno się znaleść.

Twierdzenie takie nietylko jest sprzeczne z wskazaniami Kościoła, ale ponadto mocno trąci Rosją sowiecką, gdzie właśnie wychowanie obecnie się upaństwawia.

Jak wyglądać ma takie wychowanie przez państwo, skoro sprawy oświatowe znajdują się w ręku p. Czerwińskiego, nie trudno zgadnąć.

Wystarczy stwierdzić, że zmniejszono ilość godzin wykładów religji, że są wypadki, gdy do szkół polskich zamianowano nauczycieli żydów, że p. minister rozsyła okólniki, w których przełożonym szkół zaleca posyłanie młodzieży na odczyty niejakiego Kaden - Bandrowskiego, z pochodzenia żyda, który wyśmiewa Sakrament małżeństwa.

Nie dość tego. Oto w Łowiczu odbył się zjazd nauczycieli, na którym mówiono całkiem otwarcie o wychowaniu młodszego pokolenia w duchu przeciwreligijnym. Temu zaś zjazdowi patronował nikt inny tylko sam minister Czerwiński zabierając głos na zieździe i broniąc póżniej zjazdowiczów przed Sejmem, kiedy posłowie ze Stronnictwa Narodowego wyrażali swe oburzenie na podobne Zjazdy.

Ponadto w całej Polsce odbywają się wiece i zebrania protestacyjne, na których rodzice-katolicy domagają się utrzymania ducha katolickiego w szkołach i usunięcia nauczycieli żydów, ktorzy nie mogą ani uczyć, ani wychowywać młodzieży polskiej i katolickiej.

Nie dziwi nas bynajmniej postępowanie ministra Czerwińskiego. Cóż bowiem możemy się spodziewać od człowieka, który złamał przysięgę, bo własnej żonie przysięgał, iż ją nie opuści aż do śmierci, a nie tylko ją opuścił, przeprowadzając rozwód, ale ponadto i Kościół katolicki zdradził, bo przeszedł na kalwinizm.

Postępowanie takiego człowieka nas zdziwić nie może, ale dziwi nas, że może on być w katolickiej Polsce ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

My, narodowcy-katolicy spokojnie patrzeć na to nie możemy i wielkim głosem wzywamy Sejm, by przepędził ministra Czerwińskiego, by sprawy religijne i wychowanie oddał w lepsze, godniejsze ręce.

Z Sejmu i Senatu.

Sejm uchwalił budżet. — Komisja Konstytucyjna przystępuje do szczegółowej rozprawy nad zmianą Konstytucji. — Ustawy samorządowe dla Małopolski. — Senat zatwierdził ustawy sejmowe przeciw nadużyciom wyborczym i o ogłoszeniu uchwały sejmowej o zniesienie kagańcowej ustawy prasowej.

Budżet do 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. uchwalony został w Sejmie dn. 12 b. m. głosami stronnictwa rządowego oraz głosami lewicy i środka, t. j. socjalistów, Wyzwolenia, Str. Chłopskiego, Narodowej Partji Robotniczej i Chrześc. Demokracji. Uchwalono budżet ponad 3 miljardy, bo w dochodach 3 miljardy 58 miljonów, a w wydatkach 2 miljardy 948 miljonów, ale z dodatkami przewidzianemi w art. 4 ustawy skarbowej, które to dodatki zostaną wypłacone, o ile w skarbie znajdą się odpowiednie fundusze, na łączną kwotę 3 miljardy 48 miljonów zł. Klub Narodowy, ponieważ wnioski jego oszczędnościowe zostały odrzucone i budżet jest za wysoki, nie mógł wziąć odpowiedzialności za budżet, niezgodny z ciężkiem położeniem gospodarczem kraju, dlatego powstrzymał się od głosowania za budżetem. Klub Narodowy w oswiadczeniu, złożonem przez wiceprezesa Zwierzyńskiego na posiedzeniu Sejmu, wyraźnie podkreślił, że budżet powinien był doznać gruntownego przerobienia i głębszych oszczędności. Zarazem oświadczenie p. min. oświaty Czerwińskiego z d. 7 b. m., wypowiadające wojnę obozowi narodowemu w najdonioślejszej dziedzinie oświaty i religji, musiało mieć jako następstwo odmowę głosowania za budżetem. Przedstawiciele mniejszości głosowali przeciw budżetowi. Przypomnieć należy, że praca nad budżetem zaczęła się dopiero przy końcu grudnia ubiegłego roku, po utracie miesiąca na odroczenie i na przewlekłe przesilenie. Sejm miał więc bardzo mało czasu na gruntowne przerobienie budżetu, rząd jednak nie uważał za wskazane, wobec pogorszenia położenia gospodarczego, przedstawić daleko idących wniosków oszczędnościowych. Mimo tak krótkiego czasu Klub Narodowy zgłosił wniosków oszczędnościowych na sumę 114 miljonów. Prócz tego domagał się obniżenia podatku majątkowego i obrotowego. W ten sposób Klub Narodowy chciał rozpocząć obniżenie ciężkiego opodatkowania ludności, zdobyć oszczędności na pomoc dla rolnictwa, czy też na dalsze zmniejszenie podatków. Ani rząd, ani stronnictwa nie poparły tych słusznych wniosków, przeszedł budżet właściwie zgodnie z życzeniami rządu. Zmniejszono tylko wbrew rządowi fundusze dyzpozycyjne ministrom spraw zagranicznych, wewnętrznych i wojskowych. Stronnictwa chłopskie nie miały ochoty głosować za budżetem, wobec tego, że stronnictwa robotnicze i stronnictwo rządowe, poparły wniosek o zwiększenie funduszu bezrobocia dla miast. Pod naciskiem socjalistów, którzy straszyli, że ustąpi rząd Bartla i znowu rozpocznie się walka z Sejmem, przyjęły one wraz ze stronnictwem rządowem odpowiedzialność za budżet. Obecnie nad budżetem pracuje komisja Senatu. Senat załatwić ma budżet do połowy marca. a druga połowa zostaje dla Sejmu na poprawki Senatu.

Senat na posiedzeniu dn. 12 b. m., wbrew stronnictwu rządowemu, po przemówieniach senatorów Klubu Narodowego: Głąbińskiego, Ossowskiego i Wasiutyńskiego przyjął ważne ustawy sejmowe przeciw nadużyciom wyborczym i o zniesieniu kagańcowej ustawy prasowej, która prześladowała wszystkie pisma niezależne, przedewszystkiem pisma narodowe.

Komisja Konstytucyjna Sejmu przystępuje do szczegółowej rozprawy nad wnioskami o zmianę Konstytucji. Na posiedzeniu Podkomisji mają być zaproszeni z poza Sejmu wybitni znawcy tej sprawy.

W Komisji Administracyjnej toczy się walka o ustawy samorządowe dla Małopolski. Rząd i stronnictwo rządowe nie zajmują wyraźnego w tej sprawie stanowiska, a lewica prze do uchwalenia takich ustaw, któreby nie zabezpieczyły praw ludności polskiej w Ziemi Czerwieńskiej. Klub Narodowy bezwzględnie tym wnioskom się przeciwstawia.

Na Komisji Rolnej toczy się rozprawa nad urządzeniami Biur Rolnych, które w wielu powiatach, mając poparcie czynników rządowych, wyrządziły wielką krzywdę ludności. Z ramienia Klubu Narodowego przeciwko tym nadużyciom wystąpił poseł Staniszkis.

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się dn. 17 b. m.

Ewangelja święta

na niedzielę Zapustną

zapisana u św. Łukasza, rozdz. 18, w. 31—43

W on czas: Zebrawszy Dwunastu, mówił Jezus do nich: Oto idziemy do Jerozolimy, a na Synu człowieczym spełni się wszystko, co napisali prorocy. Będzie bowiem wydany w ręce pogan; będzie zelżony i ubiczowany i oplwany, a po ubiczowaniu zabiją Go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

Oni jednak nic z tego nie zrozumieli i rzecz ta była przed nimi zakryta; nie pojęli też tego, o czem mówiono.

A gdy się zbliżał do Jerycha, jakiś ślepy siedział przy drodze i żebrał. A słysząc przechodzącą rzeszę, zapytał, coby to było. I odpowiedziano mu, że Jezus z Nazaretu przechodzi. Zawołał tedy, mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną. A ci, co szli na przedzie, grozili mu, by zamilkł; ale on jeszcze natarczywiej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! Jezus więc przystanął i kazał go do Siebie przyprowadzić; a gdy się przybliżył, zapytał go mówiąc: Co chcesz, bym ci uczynił? On zaś powiedział: Panie, abym przejrzał!

A Jezus rzekł do niego: Przejrzyj, wiara twoja uzdrowiła cię! I natychmiast przejrzał, i szedł za Nim, wielbiąc Boga. Wszystek zaś lud, widząc to, oddał chwałę Bogu.

Nauka.

Obojętnie przechodzi rzesza mimo ślepego żebraka. Od niechcenia rzuca mu na jego pytanie nowinę, że Jezus z Nazaretu przechodzi. Ale w nędzarzu zadrgało serce, olśniła go nagła nadzieja. Poczuł, że nadeszła jego wielka chwila. Zaczął więc wołać: „Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną!".

Lecz nie podobało się to ludziom, że taki biedak śmie zwracać na siebie uwagę; grożą mu, by się uspokoił. Ale cóż znaczą dla niego sarkania ludzkie? Tem głośniej i natarczywiej woła. I nie zawiodło go przeczucie. Oto Pan Jezus, wielki miłośnik biednych i opuszczonych, przystaje pełen współczucia i każe go przyprowadzić do siebie.

„Co chcesz, bym ci uczynił?" Chce mu Zbawiciel dać sposobność do wyraźnego okazania wiary i ufności. O tak wielką łaskę chodziło, o pozbycie się ślepoty, najsmutniejszego ze wszystkich kalectw! Czy nie zabraknie mu wiary, czy starczy odwagi Czy nie cofnie się strwożony i nie poprosi w ostatniej chwili o kawałek chleba, o grosz jałmużny? Nie, ślepy prosi odważnie: „Panie, abym przejrzał!".

I Zbawiciel przywraca mu wzrok. Więcej mu jeszcze daje: wyleczony „szedł za nim, wielbiąc Boga", mówi Ewangelja św. Tak wynagrodził Pan Jezus jego wiarę i ufność: uzdrowił ze ślepoty i duszę uratował.

Zwracajmy się z ufnością wielką do Zbawiciela naszego w potrzebach ciała i duszy! Mocny jest nasz Pan i miłuje nas. Módlmy się tylko ufnie i wytrwale, a stanie się nam. Amen.



P. Prezydent Estonji Strandman.



Salon na Zamku królewskim w Warszawie, w którym zamieszkiwał Prezydend Estonji.

Estonja.

Każdy u nas już przed wojną wiedział, że istnieją takie narody jak Francuzi, Anglicy, Niemcy, Serbowie, bo narody te były zorganizowane w wielkie państwa, niepodległe i silne.

Wiedzieliśmy również, że istnieje naród żydowski, że są Litwini, Białorusini, Ukraińcy, a nawet Łotysze, bośmy z nimi na jednej ziemi, ongiś do Rzeczypospolitej należącej, zamieszkiwali. Mało natomiast wiemy i wiedzieliśmy o Estończykach. Tłomaczy się to tem, że naród Estoński, jak daleko sięga pamięć ludzka, nigdy nie miał swego niezależnego i jednolitego państwa.

Wprawdzie byli tam jacyś bajkowi raczej książątka, ale już od wielu wieków prawdziwym panem ziem nad Bałtykiem pomiędzy zatoką Rygską i Fińską, gdzie właśnie położona jest Estonja, byli bądź Niemcy, bądź Szwedzi, a od czasów Piotra Wielkiego aż do rewolucji cesarsko rosyjskiej. Dopiero wybuch rewolucji w Rosji i zniszczenie tego potężnego ongiś państwa przez bolszewizm dał możność Estończykom wyzwolenia się z pod wielowiekowego jarzma, by mała, bo coś około $1^1/_2$ miljona ludności licząca Estonja, stanęła w rzędzie państw wolnych i niezależnych.

Estończycy należą do rodziny narodów fińskich, mówią językiem podobnym do języka łotewskiego i fińskiego. Zajmują się rybołóstwem, a w głębi kraju uprawą roli.

Stolica Estonji jest miasto Dorpat, po estońsku zwany Tallinem. Tallin położony jest nad morzem i jest głównym portem estońskim, przez który odbywa się cały niemal handel zagraniczny Estonji.

W Tallinie znajduje się stary uniwersytet, do którego w swoim czasie uczęszczało wielu Polaków, którzy obecnie piastują w Polsce wysokie urzędy. W Tallinie właśnie powstała najstarsza studencka organizacja polska „Polonia", która w roku zeszłym obchodziła uroczyście 100-lecie swego istnienia.

Przed rewolucją w Rosji nie uważano wogóle Estończyków za naród, pogardliwie nazywając ich „Czuchońcami".

Jednakże owi Czuchońcy okazali się narodem nietylko spokojnym i pracowitym, garnącym się chętnie do oświaty, lecz panadto dzielnym i bitnym. Mając tuż pod bokiem główne ognisko bolszewizmu Petersburg i twierdzę Kronstadt (czytaj Kronsztat) potrafili bardzo szybko pozbyć się bolszewików, zorganizowali wnet własny rząd i armję, która już nie wpuściła do Estonj moskali.

Znacznie większa i dwa razy więcej ludności licząca Łotwa jedynie dzięki pomocy armji polskiej, która w zimie 1919—20 roku wkroczyła do Inflant, (zwanych obecnie Letgalja), zdołała utrzymać swoją niepodległość—Estończycy walczyli całkiem samodzielnie i nikt swych wojsk na pomoc Estonji nie posyłał.

Naturalnie, gdyby Polska nie zwyciężyła bolszewików w 1920-ym roku, to z całą pewnością bolszewicy zagarnęliby następnie maleńką Estonję, to też w Estonji to rozumieją i dlatego Polskę i Polaków kochają i szanują.

Zrozumiałą rzeczą też się staje, że Prezydent państwa estońskiego zapragnął odwiedzić Polskę, by w ten sposób wyrazić uczucia wdzięczności, jakie dla nas żywi naród Estoński, który póty może się czuć bezpiecznym, póki pomiędzy jego odwiecznymi wrogami Niemcami i Rosją istnieje wielka i silna Polska.

Odwiedziny Polski przez Prezydenta Estonji wywołały wybuch złości u Litwinów, którzy złym i niechętnym okiem patrzą na zbliżenie innych państw i narodów do Polski.

Ale Estończycy złością rządu litewskiego zbytnio się nie przejmują, bo wiedzą, że są to niemieckie pachołki zawsze gotowe szkodzić każdemu kto stoi na drodze pomiędzy Niemcami a Rosją sowiecką.

Z POLITYKI.

CO SIĘ WYDARZYŁO W UBIEGŁYM TYGODNIU

W Polsce.

Wynik wyborów w okręgu Sandomierz—Stopnica—Pińczów. Jak wiadomo w trzech tych powiatach wybory do Sejmu zostały unieważnione i w niedzielę 23 lutego odbyło się ponowne głosowanie, które dało następujące wyniki.

Lista Nr 2 (P.P.S.) otrzymała 14.408 głosów, Nr. 3 (Wyzwolenie) 20.778, Nr. 10 (Stronnictwo Chłopskie) 34.864, Nr. 18 (blok mniejszości) 10.907, **Nr 24 (Stronnictwo Narodowe) 15 537**, Nr. 25 (Chadecja i Piast) 14.238. W ten sposób socjaliści z P.P.S. stracili jeden mandat, Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie utrzymały dotychczasowy stan posiadania, zaś Stronnictwo Narodowe, które przy poprzednich wyborach nie uzyskało ani jednego mandatu, obecnie zdobyło jeden przeprowadzając do Sejmu młodego i dzielnego redaktora „Słowa Radomskiego", p. Przybylskiego.

Dzięki temu jednemu mandatowi może ponadto Stronnictwo Narodowe uzyskać jeszcze jeden mandat z listy państwowej, z której wszedłby wówczas pułkownik Modelski.

Sanacja przy tych wyborach wogóle nie odważyła się wystąpić i swoje dwie listy wycofała.

Również nie uzyskała mandatu lista Nr. 25 piastowców i chadeków, co się tłomaczy tem, że posłowie tych stronnictw w Sejmie i w kraju, zamiast otwarcie potępić rządy sanacyjne i z całej siły je zwalczać, mędrkują i mydłkują oddając nieraz swe głosy na rzecz piłsudczyzny.

W każdym razie stwierdzić musimy znaczny przyrost głosów katolickich i narodowych, bo przy wyborach w roku 1928-ym jedyna lista katolicko-narodowa Nr. 24 uzyskała zaledwie koło 12 tysięcy głosów, gdy obecnie na 2, niestety zwalczające się listy Nr. 25 i Nr. 24, padło prawie 30 tysięcy głosów.

Gdyby chadecy i piastowcy, mianujący się być dobrymi katolikami, zamiast ubiegać się bez skutku o mandat dla siebie, poparliby listę Nr. 24, to niewątpliwie przeprowadzilibyśmy jeszcze jednego posła uzyskując ten mandat kosztem wrogów Kościoła — napółbolszewików ze Stronnictwa Chłopskiego.

Unieważnienie wyborów w okręgu Lidzkim. Sąd Najwyższy unieważnił wybory do Sejmu w okręgu Lidzkim t. j. w powiatach Lidzkim, Oszmiańskim, Wołożyńskim i Mołodeczańskim. W ten sposób stracili mandaty: czterej bebechowcy posłowie: Okulicz, Kamiński, Szczerba i Łojko, dwaj Białorusini: Stankiewicz i Wołyniec oraz d-r Harniewicz z Ch. D.

Przyczyny unieważnienia należy doszukiwać się w szachrajstwach na rzecz listy bebechowców.

Ponadto Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę wyborów w okręgu Wilno — postanowienie w sprawie tych wyborów odrocono na miesiąc w celu wysłuchania świadków.

Pogłoska o zmniejszeniu budżetu. Gazeta A. B. C. donosi, że jakoby rząd namyślił się usłuchać głosu Stronnictwa Narodowego i postanowił zmniejszyć budżet państwowy o 500 miljonów złotych.

Gdyby to było prawda, bardzoby to nas cieszyło, gdyż istotnie położenie kraju jest bardzo ciężkie i wymaga wielkich oszczędności.

Nowe zwycięstwo młodzieży narodowej. Podczas wyborów do Bratniej Pomocy Uniwersytetu Warszawskiego narodowcy odnieśli wielkie zwycięstwo, gdyż zarząd wystawiony przez Młodzież Wszechpolską uzyskał 2/3 głosów, gdy sanatorzy i ich przyjaciele socjaliści razem zaledwie 1/3. Ogółem głosowało około tysiąca osób.

Zagranicą.

Przesilenie rządowe we Francji nastąpiło w ubiegłym tygodniu. Nowy rząd utworzył lewicowiec Chautamps (czytaj Szotan).

We Francji powstanie rządu lewicowego wywołało duże niezadowolenie, bo lewicowcy z łatwością mogą zmarnować dzieło naprawy skarbu i gospodarki państwowej dokonane przez rządy prawicowe.

Polsce również nie na rękę przyjście do władzy lewicowców-socjalistów, którzy zawsze są skorzy do przyjaźnienia się z Niemcami.

Narady rozbrojeniowe nie dały żadnego wyniku. W poprzednim numerze „Głosu Wileńskiego" pisaliśmy już, że angielski rząd socjalistyczny zwołał w Londynie naradę w sprawie rozbrojenia się państw na morzu.

Miano zburzyć część statków wojennych i ograniczyć budowanie nowych, a w szczególności łodzi podwodnych.

Jednakże, jak przyszło co do czego, to każdy chciał rozbroić innych ale sobie zapewnić możność jeżeli już nie dalszych zbrojeń, to przynajmniej pozostawienia dotychczasowych sił.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, która najczęściej o rozbrojeniu gadała, już opuścił Londyn, bo inne państwa nie chcą się godzić na żądania Ameryki, która sama dziś najwięcej się zbroi. W ten sposób pokojowa gadanina spełzła na niczem.

Stulecie niepodległości Belgji. Rok 1930 jest stuletnią rocznicą powstania niepodległego państwa belgijskiego, które w ciągu tego czasu tak chlubnie zapisało się na kartach historji. Ze względu na sąsiedztwo z Niemcami i grożące stąd dla kraju niebezpieczeństwo, losy Belgji podobne są do losów Polski; oba kraje łączy zrozumienie wspólnych interesów i wzajemna sympatja.

W maju roku bieżącego odbędzie się w Belgji z okazji stulecia rocznicy niepodległej pańswowości belgijskiej Międzynarodowa Wystawa, w której obok wszystkich państw cywilizowanych weźmie udział również Polska, stawiając swój własny pawilon wystawowy.

Austrja dąży do Anschlussu. Słowo to oznacza po niemiecku przyłączenie i używane jest potocznie na określenie dążeń Niemców austrjackich, którzy pragną połączenia Austrji z Niemcami w jedno państwo.

Zwolennicy przyłączenia Austrji do Niemiec, którzy z powodu konferencji haskiej zachowywali się z rezerwą, mają obecnie rozpocząć energiczną akcję propagandową za Anschlussem, w celu przedłożenia tego żądania Lidze Narodów. Na czele tej akcji stoi austrjacko-niemiecki Volksbund, czyli Związek Ludowy.

Aresztowanie 76 przywódców komunistycznych w Berlinie. Policja polityczna w Berlinie aresztowała w piątek wieczorem podczas pewnego zebrania komunistycznego 76 funkcjonarjuszów partji komunistycznej, między nimi, jak słychać, kilku posłów do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego. Wszyscy aresztowani komuniści byli w posiadaniu broni.

Łotysze fałszują spis ludności. Wychodząca w Dynaburgu polska gazetka „Dzwon" pisze, iż z różnych miejscowości otrzymuje doniesienia i listy, z których widać, że podczas dokonywania spisu ludności Polaków całkiem rozmyślnie zapisywano jako Łotyszów, a nawet jako Białorusinów.

Gdy spisywacze Polacy w jednej z gmin zaprotestowali przeciwko fałszerstwom, otrzymali odpowiedź, iż władze łotewskie nakazały "zmniejszyć ilość Polaków".

Jest to nakaz głupi i zły, bo w istocie od fałszywego zapisu Polak nie przedzieżgnie się w Łotysza, a ponadto krzywdząc w ten sposób ludność polską źle odwdzięczają się się Łotysze za pomoc, którą im Polska w swoim czasie udzieliła wyzwalając z pod jarzma bolszewickiego.

RZECZY CIEKAWE.

Cygański król. Przed kilku dniami w okolicach Warszawy odbyła się rzadka uroczystość... koronacji w osadzie cygańskiej.

W Piastowie pod Warszawą, od czasów istnienia dawnego Królestwa Polskiego, przebywa osada cygańska. Przebieg uroczystości koronacyjnej, jaka się tam odbywała — był następujący:

Królem obrano Michała Kwieka — ukoronowano go tombakową koroną ozdobioną rzekomo cennemi klejnotami. Uroczysty akt koronacji spisano w obecności przedstawiciela starostwa powiatowego, oraz władz policyjnych. Akt potwierdził starosta powiatowy p. Gajewski. Po złożeniu podpisów pod aktem koronacyjnym, starosta zwrócił się do króla cygańskiego z krótką przemową, w której wyraził zadowolenie, że właśnie Kwiek, człowiek znany ze swojego statecznego usposobienia i rozumu, został wybrany królem. W odpowiedzi na to, Kwiek, jako król Michał II złożył uroczyste przyrzecz-nie, iż wzorem przodków swoich, wierny pozostanie Polsce jako krajowi, który plemieniu cygańskiemu okazuje gościnność.

Przy akcie koronacji uczęstniczyła żona królewska Sedra Lubica, która strój uroczysty przeozdobiła kilkoma kilogramami złotych dukatów, nanizanych na sznurki z końskiego włosia.

Bandyci zamordowali ks. Robowskiego. W nocy z 30 na 31 ub. m. do mieszkania księdza dziekana Robowskiego w Sadkach (pow. Wyżysk w Poznańskiem) wtargnęli bandyci z zamiarem dokonania rabunku. Gdy ks. Robowski usiłował stawiać opór, bandyci kilku strzałami z rewolweru zamordowali go. Następnie bandyci korzystając, że nikt z domowników nie słyszał strzałów, przystąpili do otwarcia kasy ogniotrwałej i zabrali znajdującą się w kasie większą gotówkę.

Rano na specjalne polecenie władz wojewódzkich najwytrawniejsi urzędnicy policji przybyli na miejsce i zarządzono energiczny pościg. Zamordowanie księdza w powyższych okolicznościach wywołało wielkie wrażenie.

Za zatrucie 300 żołnierzy. Sąd okręgowy w Toruniu wydał wyrok w sprawie Juljana i Pawła Katarzyńskich, oskarżonych o dostarczenie garnizonowi toruńskiemu zepsutego mięsa, wskutek czego 300 żołnierzy swego czasu uległo zatruciu.

Sąd skazał Pawła Katarzyńskiego na rok więzienia, a Juljana Katarzyńskiego uniewinnił z braku dowodów winy. Prokurator wniósł zażalenie nieważności.

Potomkowie Kilińskiego w nędzy. Jak donoszą z Kalisza — w mieście tem przebywają dwie siostry: Michalina i Karolina Kilińskie, wnuczki Wojciecha, rodzonego brata płk. Jana Kilińskiego.

Obie już w podeszłych latach i nie mogąc zapracować na życie — znajdują się w zupełnej nędzy tak, że obecnie zmuszone są prosić o pomoc obywateli Kalisza.



Kapitularz O. O. Cysterów w Koprzywnicy pod Sandomierzem, zbudowany z kamienia przed 700 laty.

Bohaterski chłopiec. O bohaterskim czynie dziesięcioletniego chłopca donoszą z Bydgoszczy.

W godzinach popołudniowych ślizgał się na stawie 10-letni Adam Drewkowski, podczas gdy jego kolega Edmund Kujawa, przyglądał się zdaleka popisom na łyżwach. W pewnej jednak chwili słaby lód załamał się pod chłopcem, który momentalnie wpadł do wody wzywając głośno ratunku. Widząc to mały Kujawa bez namysłu podskoczył ku miejscu wypadku i odważnie pochwyciwszy trzymającego się kurczowo lodu tonącego kolegę, z wielkim wysiłkiem wyciągnął go z wody.

Drewkowski prócz strachu i zimnej kąpieli, szczęściem nie doznał większej szkody, co ma do zawdzięczenia swemu bohaterskiemu koledze, 10-letniemu Edmundowi Kujawie.

Pierwsze skowronki. Nie zdążyła jeszcze św. Angieszka otworzyć swoich wiecierzy, a już ze Śląska, ze wsi Lipiny donoszą, iż pojawiło się tam liczne stado skowronków, które z pieśnią radosną wzbijają się już ku niebiosom. W Murokoch, majątku ks. Pszczyńskiego złapali ogrodnicy kilka żywych chrabąszczy.

Wiosna na Litwie. Gazety donoszą, że w okolicy Telsz widziano gromady szpaków i spotykano bociany. W niektórych ogrodach pękają pąki na drzewach.

Niszczenie żywego inwentarza w Rosji. Pisma sowieckie donoszą, że masowa wyprzedaż i ubój żywego inwentarza przez włościan przybiera w niektórych miejscowościach Z.S.S. R. zastraszające rozmiary. W rejonie Wołodarskim Petropawłowskiego okręgu z 8000 koni pozostało tylko 3,900, z 7,000 wołów zaledwie 1,000. W rejonie Szczuczyńskim ilość wołów zmniejszyła się o 75 proc.

W rejonie Presnogorskim zabito w przeciągu ostatniego miesiąca tysiąc sztuk młodego bydła.

Podług dochodzenia władz, w rzeźni w Petropawłowsku zabito około tysiąca ocielonych krów. Władze sowieckie w okręgu Petropawłowskim wydały zakaz zabijania bydła i nierogacizny bez specjalnego pozwolenia władz, zapowiadając ostre represje przeciwko przekroczeniom powyższego zakazu.

Walka z komunami rolnemi. Z Moskwy donoszą, że podług doniesień z prowincji, wojskowe komuny rolne, zakładne przez oddziały armji czerwonej, stały się terenem krwawych zajść. W okręgu wielikołuckim ludność napadła na komunę rolną „Żeguli", złożoną przez 43-cią dywizję piechoty i podpaliła w nocy wszystkie zabudowania, komuny. Ogień strawił wszystkie zabudowania, oraz cały inwentarz. Do ratujących się z pożaru członków komuny niewykryci dotychczas sprawcy dali kilkanaście strzałów, zabijając i ciężko raniąc kilku żołnierzy.

Katastrofa kolejowa. Na stacji kolejowe Tałaczyn okręgu mińskiego zderzyły się dwa pociągi towarowe. Wskutek zderzenia zabity został maszynista Dobrowolski, oraz ciężko ranni dwaj pomocnicy maszynistów i dwaj konduktorzy. Również uległy zupełnemu rozbiciu 2 parawozy i 15 wagonów. Katastrofa nastąpiła z winy naczelnika stacji Warańkowa, którego aresztowno.

Listy z miasteczek i wsi.

RUDZISZKI (pow. Wileńsko-Trocki).

Ognisko K. P. W. w Rudziszkach zorganizowano w m-cu lipcu 1929 roku. Praca kulturalno-oświatowa posuwa się naprzód. Ognisko prenumeruje kilka czasopism, urządza pogadanki, oraz wykłady z dziedziny kolejnictwa. W dniu 11.XI 1929 roku przy Ognisku zostało zorganizowane „Kółko Dramatyczne". W dniach 25 XII. i 26.XII 1929 roku odegrano pierwszą sztukę p. t. „Karpaccy górale" — Korzeniewskiego w 4-ch aktach w 10 odsłonach. Salę wypełniła po brzegi publiczność składaj ca się z miejscowego społeczeństwa. Z zachwytem śledzono przebieg sztuki, oraz grę niektórych członków K. P. W., którzy aczkolwiek poraz pierwszy występowali na scenie, to jednak wykazali pewne zdolności w odtwarzaniu ról.

Przy umiejętnem kierownictwie i odpowiedniej reżyserji p. p. Naumowicza Antoniego, Januszkiewicza — sztuka została odegraną b. dobrze. Niektórzy z członków K. P. W. zasługują ze względu na dobrą grę na wyróżnienie i uznanie — jak to: p.p. Szopis, Dajnowska, Achremowicz i inni.

W dalszym ciągu odegrane były komedje p. t. „Gwałtu co się dzieje", „Damy i huzary" — Hr. Al. Fredro i „Grube ryby" — M. Bałuckiego.

Ludność miejscowa ustosunkowuje się bardzo przychylnie do Ogniska K. P. W. i wszelkie jego poczynienia chętnie popiera. K. I.

SMORGONIE (pow. Oszmiański)

Miasto nasze zostało poruszone strasznym wypadkiem. Oto dnia 21 lutego zmarł w szpitalu w Wilnie Marcin Żórawski, znany i szanowany obywatel Smorgoń. Śmierci jego towarzyszyły następujące okoliczności.

W nocy z 18 na 19 lutego szedł on w towarzystwie swego szwagra na wesele, które odbywało się w domu krewnych żony Żórawskiego.

Idący niespodzianie napadnięci zostali przez grupę osobników, z których jeden, a mianowicie niejaki Monczak, począł bić towarzysza ś. p. Żórawskiego. Ten ostatni pośpieszył na ratunek bitego, uspkajając awanturników.

Niestety sam padł ofiarą, bo rozbestwiony Monczak uderzył go żelazem po głowie z taką siłą, iż pękła czaszka.

We czwartek rannego przywieźli do Wilna, a w piątek nadeszła telefoniczna wiadomość o zgonie.

S. p. Marcin Żórawski był na terenie naszego miasta postacią wybitną.

Dobry i sumienny kupiec, nie zapominał nigdy o pracy społecznej. Pracował i w oświacie, i w dobroczynności. Nie było takiej sprawy, która obchodziłaby ogół obywateli, a w której ś. p. Marcin Żórawski nie brał by udziału. A wnosił przytem zapał i pracę, oraz dużo doświadczenia.

Był to gorący patrjota, a choć pochodził z byłej Kongresówki, Kresy nasze ukochał z całej duszy i w obronie polskości Wileńszczyzny położył niemałe zasługi.

To też wiadomość o jego przedwczesnym zgonie pogrążyła w żałobie całe miasto, jak Polaków tak i żydów, którzy umieli uszanować w nim człowieka uczciwego i ofiarnego.

Cześć Jego świetlanej pamięci. Smorgończyk.

P. S. Zmarły osierocił żonę i pięcioro małych dzieci.

SWIĘCIANY.

W niedzielę, dn. 23 lutego odbyło się w naszem mieście zebranie organizacyjne Stronnictwa Narodowego, na które przybył z Wilna redaktor Kownacki.

Na zebranie przybyło około 30 zaproszonych osób, które z uwagą wysłuchały odczytu p. Kownackiego o położeniu politycznem kraju i konieczności pracy organizacyjnej.

Po odczycie na wniosek p. Kownackiego jednomyślnie postanowiono otworzyć w Święcianach koło Stronnictwa Narodowego. Wybrano zarząd i postanowiono zorganizować seretarjat, który zapisywać ma członków, przyjmować prenumeratę gazet narodowych, udzielać informacyj pisać podania członkom i t. d. i t. d. Ponadto uchwalono zwołać na dzień 9 marca wielkie zebranie informacyjne, na które zaprosić posła profesora Komarnickiego.

Sekretarjat mieści się w mieszkaniu p. Wojtkiewicza w hotelu Londyn przy ul. 3-go Maja.

Pielarz.

Z WILNA.

Zebranie protestacyjne kupców chrześcijan odbyło się w ostatnią niedzielę w kinie Palace. Na zebranie przybyło przeszło tysiąc osób.

Przemawiali p.p. Mieczysław Żejmo — prezes Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan i Ksawery Gorzuchowski prezes Związku Cechów.

Zebrani jednomyślnie uchwalili protest przeciwko nadmiernym podatkom, niszczącym handel i rzemiosła.

Szkoda wielka, że kupiectwo nasze dopiero po 3-ch latach rządów sanacyjnych spostrzegło, że polityka gospodarcza rządów p. Piłsudskiego niszczy gospodarczo kraj.

Walne doroczne zebranie członków „Spółdzielni zjednoczeni stolarze" przy cechu stolarskim odbyło się w sobotę ubiegłą, w lokalu związku cechów. Zebranie było b. liczne, gromadząc prawie wszystkich członków „Spółdzielni". Obradom przewodniczył p. Romuald Danilewicz, sekretarzował zaś p. Józef Danilewicz.

Złożone sprawozdania wykazały pomyślny rozwój „Spółdzielni", zwłaszcza po rozszerzeniu jej działalności przez wprowadzenie hurtowych zakupów surowców stolarskich (dycht, fornier, klej, papier i t. p.), na dogodnych warunkach, odsprzedawanych członkom i niecz łonkom. Dokonano także wyborów: zarządu (pp. Michał Oszurko, Józef Danilewicz i Mieczysław Sienkiewicz), oraz komisji rewizyjnej (pp. Stanisław Romankiewicz, Wincenty Ostromęcki i Witold Hryniewski.

Ponowne zwycięstwo młodzieży narodowej. W ubiegłym tygodniu odbyły się wybory do Bratniej Pomocy na Uniwersytecie wileńskim.

Tak, jak i w zeszłym roku, zwyciężyła przy wyborach Młodzież Wszechpolska, której kandydat, p. Ryszard Puchalski, uzyskał znaczną większość głosów.

Z listy zwolenników sanacji nikt nie uzyskał mandatu.

Zwycięstwo młodzieży narodowej powitano zarówno wśród studentów, jak i w starszem społeczeństwie z wielką radością.

Hymn Młodych

(Na melodję „Warszawianki").

Złoty słońca blask dokoła,
Orzeł Biały wzlata wzwyż,
Dumne wznieśmy w górę czoła,
Patrzmy w Polski znak i Krzyż.

Polsce niesiem odrodzenie,
Depcem podłość, fałsz i brud,
W nas mocarne wiosny tchnienie,
W nas jest przyszłość — z nami lud.

Naprzód idziem w skier powodzi
Niechaj wroga przemoc drży.
Już zwycięstwa dzień nadchodzi.
Wielkiej Polski moc — to my.
Wielkiej Polski moc — to my.

GŁOS KOBIET DO KOBIET.

Zebranie Ligi Katolickiej w Ejszyszkach

Dnia 2-giego lutego, dzięki solennemu nabożeństwu w kościele, tłumy zebrały się w Ejszyszkach. Szczelnie też zapełniono salę szkolną, gdzie się odbywać miało miesięczne zebranie Ligi Katolickiej, na które zaproszona została z Wilna p. J. Burhardtowa, prezeska Narod. Org. Kobiet. P. Burhardtowa na wstępie zaznaczyła, iż sądziła, że przemawiać będzie na zebraniu kobiecem Ligi Katolickiej, więc przeprasza, że specjalnie sprawy kobiece porusza, sądzi jednak, że i mężczyźni zechcą się zainteresować, jaką była kobieta Polka w ciągu całej historji naszej.

Przebiegając w krótkich zarysach dzieje wybitnych kobiet w historji, jak również miljony tych, które nieznane i ciche przyczyniły się do zachowania religji i polskości w czasie długotrwałej niewoli, — p. Burhardtowa przeszła do czasów odzyskania niepodległości, gdzie pierwszy ustawodawczy Sejm polski, w uznaniu zasług kobiety Polki, dał jej całkowite równouprawnienie. Zaznaczyła przytem, jakie to obowiązki włożono na każdą kobietę — obywatelkę. Gdyż wszędzie, przedewszystkiem w domu, jako matka i gospodyni, a na każdem, od najniższego do najwyższego stanowiska, można i trzeba służyć Bogu i Ojczyźnie.

Ksiądz kanonik podtrzymał p. Burhardtową, zaznaczając od siebie, że kobiety często uważają, że są rzeczy, które tylko mężczyzn obchodzić mogą i tylko oni o tem rozstrzygają,—dla tego też nieraz nie tak się dzieje, jakbyśmy chcieli, gdyż kobieta, jako zawsze bardziej do kościoła i spraw boskich przywiązana, dobry wpływ wywierać mogłaby.

Nadzwyczaj miły i serdeczny stosunek, który się wywiązał między mówczynią i słuchaczami, wyraził się w rozmowie, gdzie sprawy skierowały się do życia codziennego. Rozpatrywaną też była jako ogromna bolączka sprawa pijaństwa. Nieraz jest wina matki gospodyni, która najpierw dziecku nie potrafiła wpoić wprost obrzydzenia do wódki, a przeciwnie nieraz przez zabawę sama dawała próbować, a później jako gospodyni — żona nie umiała domu swego tak urządzić, by było w nim miło i przyjemnie i nie trzeba było szukać pociechy i zabawy poza domem przy kieliszku wódki.

Zebranie postanowiło prosić zarząd Ligi Katolickiej o zorganizowanie Kursów Gospodarstwa Domowego i gotowania, a p. Burhardtowa obiecała dostarczyć instruktorkę. Na serdecznych słowach podziękowania zebranie zamknięto.

Ejszyszki są w specjalnie szczęśliwych warunkach, że mają tak oddanego pracy społecznej ks. Dziekana Moczulskiego i prezeskę Ligi Kobiecej p. Korysową.

Dzięki ich ofiarnej pracy i energji zebrania są ożywione, a praca się rozwija. Niedawno był tam też prelegent z Wilna, p. Józef Pawłowski, który ogromnie zainteresował i pociągnął słuchaczy.

Szczęść Boże dzielnym organizatorom. Niech ich praca jak najlepsze owoce wydaje. **Obecna.**

Wybory w Stow. Sw. Zyty.

Dnia 5 lutego odbyło się we własnym domu walne zebranie członkiń Chrześcijańskiego Związku Żeńskiej służby domowej im. św. Zyty. Zebranie otworzył Patron ksiądz Kulesza, który też złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności związku za rok 1929, podkreślając wielką i trudną pracę zarządu. W związku ze sprawozdaniem uchwalono szereg spraw, jak: 1) nieutrudnianie w przyjmowaniu nowych członkiń, 2) zaprowadzenie kasy zapomogowej na ubezpieczenie starości oraz kasy samopomocy na wypadek choroby lub niedołęstwa, upoważniono też zarząd do zmniejszania, w razie potrzeby, opłaty mieszkaniowej.

Po odczytaniu protokułu komisji rewizyjnej, przystąpiono do wyborów nowego zarządu i komisji rewizyjnej. W wyniku wyborów na prezeskę związku wybrana została jednogłośnie p. Helena Syrwidówna, która wybór ten przyjęła.

Do zarządu zaś (w tem 2 wiceprezeski) weszły następujące osoby: pp. Weronika Jarmakowiczowa, Helena Stachowska, Walerja Tomaszewska, Władysława Sudymtówna, Felicja Ryżówna, Józefa Krągła, Rozalja Czepulówna, Jadwiga Raksówna i Felicja Giecewiczówna.

Do komisji zaś rewizyjnej pp. Ludwika Ostreyko, Józefa Kupść i Eugenja Godlewska.

Co czytać?

Umiński Władysław — **Pod Polską Flagą.** Jest to opis niedawnych przygód polskiego harcerza-marynarza, który przez dwa lata i cztery miesiące objechał całą kulę ziemską samochodem i okrętem.

Ten dzielny Jerzy Jeliński w najdalszych krajach Afryki i Ameryki odnajdywał polskich emigrantów i miał dla nich 150 odczytów. Wyjechał z kolegami, tracąc ich po drodze. Nie chciał się ożenić z bogatą amerykanką bo sam był biedny. Odważny, energiczny, kochał przedewszystkiem Polskę i rodaków.

Książka ciekawa, z fotografjami z różnych krajów, pisana stylem wesołym i pogodnym.

Prus Bolesław (Głowacki) — **Lalka,** powieść z życia wielkiego miasta, polskich handlowców i przemysłowców, opisująca smutny los człowieka pracy, którego gubi miłość do pustej kobiety.

Reymont Władysław — **Z ziemi Chełmskiej,** obrazy z czasów niewoli i prześladowania unitów. Tutaj niema zmyślenia a opowiedziana jest cała prawda i dola cierpiących za swą wiarę bohaterów.

Ku uwadze.

1. Dzieciom i młodzieży nie należy nigdy dawać ani piwa, ani wina, ani wódki!
2. Napoje alkoholowe na lekarstwo można używać wyjątkowo i to tylko na wyraźne polecenie lekarza.
3. Napoje alkoholowe wcale nie są środkami spożywczemi, lecz używkami szkodliwemi.
4. Regularne, choć umiarkowane spożywanie napojów psuje krew i powoduje liczne choroby.
5. Regularne, chociaż umiarkowane używanie napojów alkoholowych osłabia zdolność do pracy i sprowadza niezdolność wyżywienia rodziny.
6. Częste, chociaż umiarkowane używanie napojów alkoholowych kogokolwiek z rodziców powoduje liczne kalectwa i nienormalny rozwój umysłowy i fizyczny potomstwa.
7. Wyleczyć z nałogu można tylko zupełnem powstrzymaniem się od napojów alkoholowych, a nie umiarkowanem piciem.

Rady praktyczne.

Cenny produkt domowy. Bardzo często w gospodarstwach domowych marnuje się dużo popiołu, który poza wartością nawozową ma pierwszorzędne znaczenie jako środek odkażający, gdyż wchłania wszelkie cuchnące i szkodliwe gazy. Chcąc n. p. ochronić trzodę i drób od chorób, należy po każdorazowem usunięciu nawozu z chlewów czy obór posypać podłogę popiołem. Widzimy z powyższego, że to śmiecie domowe jest nietylko nawozem, potrzebnym do życia roślin, ale i środkiem odkażającym.

Wiadomości praktyczne.

Książkowość rzemieślnicza. Najważniejszą czynnością każdego choćby nawet najmniejszego rzemieślnika jest sporządzenie dokładnego bilansu, z którego powinno wynikać, co przedsiębiorca posiada i jakie kwoty jest dłużny osobom trzecim, Ze sporządzeniem inwentarza, obejmującego wszystkie aktywa i pasywa przedsiębiorstwa zwlekać nie należy. Normalnie powinien być inwentarz sporządzony najdalej do 20 stycznia.

Po sporządzeniu inwentarza należy zaprowadzić księgowość, która dawałaby w każdym czasie jasny pogląd na stan interesów rzemieślnika. Ksiązkowość taka nie powinna być skomplikowana. gdyż zazwyczaj książki handlowe prowadzi sam przedsiębiorca.

Wszystkie informacje tyczące się książkowości rzemieślniczej znajdą czytelnicy w świeżo wydanym podręczniku M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych na obwód Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, p. t.

Nowe banknoty 10-cio złotowe. Począwszy od 30-go stycznia 1930 r., Bank Polski puścił w obieg bilety bankowe 10 złotowe, opatrzone podpisem prezesa Banku Polskiego d-ra Władysława Wróblewskiego oraz z datą 20 lipca 1929 roku.

Poza temi szczegółami nowe banknoty nie różnią się niczem od znajdujących się obecnie w obiegu.

Stopień oficerski dla uczestników wojny. Władze wojskowe wydały zarządzenie, które pozwoli wielu uczestnikom wojny polsko-bolszewickiej uzyskać stopień oficerski. W myśl tego rozporządzenia ochotnicy wojny w roku 1918—1921 ochotnicy formacji polskich z lat 1914—1919 i ochotnicy powstania Górnośląskiego z r. 1921, mogą ubiegać się o tytuł podporucznika rezerwy. Warunkiem uzyskania tego stopnia jest cenzus naukowy conajmniej 6 klas szkoły średniej, ukończenie szkoły, względnie kursu doszkolenia oficerskiego, względnie 6 tygodniowy pobyt na froncie przed ratyfikacją traktatu rosyjskiego. Kandydaci muszą ponadto posiadać kwalifikacje moralne i służbowe bez zarzutu oraz kategorję „A". Podanie należy wnosić do dnia 1 kwietnia do P. K. U. Wilno.

CENY w WILNIE.

Na rynku w dniu 25-ym lutego płacono:

za 100 klg.	zł.	zł.
żyta	19	20
pszenicy	28	35
jęczmienia	17	20
owsa	17	19
gryki	24	26

za 1 klg.	zł.gr.	zł.gr.
mięsa wołowego	1.80	2.20
cielęciny	1.60	2.00
baraniny	—	2.40
wieprzowiny	2.60	3.00
słoniny krajow.	3.60	4.00
smalcu wieprz.	3.30	4.40
masła niesolon.	6.00	7.00
„ solonego	5.00	6.00
cukru kryształ	—	1.70
„ kostka	—	2.05
soli białej	—	35
kawy naturaln.	8.00	12.00
„ zbożowej	2.00	3.00
herbaty	17.50	30.00
nafty 1 litr	—	65
mydła do prania	1.50	1.80
świec	2.00	2.60
1 litr śmietany	2.00	2.30
10 sztuk jaj	1.40	1.70

Od Administracji „Głosu Wileńskiego".

Zawiadamiamy Prenumeratorów „Głosu Wileńskiego", że z dniem 1 go kwietnia r. b. przerwiemy wysyłanie pisma tym wszystkim prenumeratorom, którzy nie opłacili prenumeraty za I kwartał r. b. Czeki P. K. O. do wysyłania pieniędzy, załączyliśmy do Nr. niniejszego „Głosu Wileńskiego".

KALENDARZYK.

MARZEC

2	N.	Zapustna. Heleny ces.
3	Pon.	Kunegundy ces.
4	Wt	Kazimierza Kr., Lucjusza M.P.
5	Śr.	Popielec. Adrjana i Euzebjusza
6	Czw.	Wiktora i Wiktoryna M. M.
7	Piąt.	Tomasza z Akwinu
8	Sob.	Jana Bożego W., Bł. Wincentego

Odmiany księżyca.
Pierwsza kwadra 8-go marca o godzinie 5 m. 00.

Kalendarzyk historyczny.

1-go marca (1456 r.) Urodziny Władysława Jagiellończyka.
1 (1634 r.) Wojska moskiewskie poddają się pod Smoleńskiem Władysławowi IV.
4 (1386 r.) Koronacja Władysława Jagiełły
4 (1522 r) Zgon św. Kazimierza.
4 (1649 r.) Ślub Jana Kazimierza z Marją Ludwiką.
5 (1515 r.) Wyjazd Zygmunta Starego na zjazd wiedeński.
5 (1569 r) Przywilej zatwierdzający Unję Lubelską dla Podlasia
5 (1793 r.) Wojska pruskie zajęły Częstochowę.
6 (1454 r) Kazimierz Jagiellończyk wciela Prusy i Pomorze do Polski.
8 (1307 r.) Zjazd w Wiślicy.
8 (1799 r.) Kniaziewicz składa Dyrektorjatowi zdobyte sztandary.

Ceny obcych walut.

z dn. 25-go lutego 1930 r.
Banki płaciły za 1 dolara 8 zł. 88 gr.
za 10 rubli w złocie 46 zł. 20 gr.

WESOŁY KĄCIK.

Dziwak.

Dziedzic: — Wojtek, czemu się z Magdą nie żenisz?
— Bo nic niema.
Dziedzic: — Jak się z nią ożenisz, to będzie miała ciebie.
— Tak? To się ożenię.

Biuro informacyjne Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie" — jest czynne codziennie od godz. 9—1-ej Wilno, ul. Subocz 20 (Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy).

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Święciany na imię Alfonsa Biesiekierskiego zam. w zaśc. Podworniki gminy Michałowskiej — unieważnia się.

Nakładem „Dziennika Wileńskiego". Redaktor odpowiedzialny i wydawca Piotr Kownacki

Drukarnia „Dziennika Wileńskiego" Wilno, Mostowa Nr. 1.